

Putin robi nas w bałona...

16 maja 2023

Na kilka miesięcy przed śmiercią Józefa Stalina, przebywając na wakacjach u mojej śp. Babci, przed snem byłem kilkakrotnie mimowolnym słuchaczem czytanej przez ciotkę, ze szpargał mojego wujka, ręcznie spisanej interpretacji centurii Nostradamusa.

Rękopis został znaleziony w dokumentach wujka Suchanka, po jego śmierci. Wujek spisywał te interpretacje wykonywane przez zaprzyjaźnionych z nim kabalistów. Był pasjonatem ezoteryki i kabały, aktywnie działał w tych kręgach zarówno w okresie 20-lecia międzywojennego jak i w okresie II wojny światowej. Być może z tej też przyczyny, jako więzień, trafił do hitlerowskiego obozu zagłady.

Nostradamus miał rację?

Treść tego, co czytała babci moja ciotka, wydawała się mnie, dziecku, wręcz niezwykłą baśnią. Dużo więc z tego zapamiętałem. Na trwałe zapadło w moją pamięć. Nigdy jako dorosły mężczyzna nie przywiązywałem wagi do tych interpretacji centurii Nostradamusa. Traktowałem je jako mało poważne. Aż do czasu... wyboru na papieża Słowianina. Następnym wstrząsem był upadek realnego socjalizmu i Związku Radzieckiego. Będąc racjonalistą, pomyślałem wówczas, że jest to jakaś przypadkowa koincydencja! Jakiś zupełnie przypadkowy zbieg okoliczności, niemający żadnego związku z zasłyszanyymi w dzieciństwie interpretacjami centurii Nostradamusa.

Prawdziwym szokiem dla mnie jest specjalna wojenna operacja na Ukrainie. Albowiem z zasłyszanych w dzieciństwie przepowiedni Nostradamusa wynikało, że dojście do władzy na Wschodzie krwawego klauna będzie kontynuacją II wojny światowej! Wojny, w której miejscowy, mlaskający karzeł będzie spiritus movens jej kontynuacji. Jej orędownikiem.

Papież z klaunem

Rozpaczliwie wypierając z mej świadomości zasłyszana w dzieciństwie wiedzę, jej dalszy ciąg, niechcący natknąłem się w mojej biblioteczce na pożółkłe ze starości książki, które przypadły mi w spadku po wujku Suchanku. Niektóre z nich niebawem skończą 100 lat. A wśród nich na szczególną uwagę zasługują „Zagadnienia Metapsychiczne” Norberta Okołowicza (czasopisma wydawane w latach 1926-1929), „Wspomnienia z seansów z medium Frankiem Kluskim” wydane w 1926 roku, „Materializacje” E. A. Bracketta z 1937 roku i wiele, wiele innych o podobnej niecodziennej treści. A w nich, pośród kart, część rękopisu wujka Suchanka. Czy to zwykły przypadek? Wątpię.

Przełomowym momentem we współczesnej historii XXI wieku ma być kolejne stanięcie po stronie zła obecnego papieża. Czy przyjęcie w Watykanie komika z Ukrainy jest tym momentem? Nie wiem. Faktem jest jednak, że Wołodymyr Zełenski 13 maja 2023 r. spotkał się z papieżem Franciszkiem. Czy uzyskał błogosławieństwo dla swojego wojska, tak jak Adolf Hitler w latach 1930. od ówczesnego papieża? Tego nie wiem.

RCB szuka balonu

Tymczasem w tym samym dniu 13 maja 2023 roku, otrzymałem Alert RCB o treści: „Uwaga! Trwają poszukiwania obiektu powietrznego przypominającego balon. W przypadku jego znalezienia nie podnoś, powiadom najbliższy posterunek Policji. Nadawca Alert RCB”. Po jego odczytaniu przypomniałem sobie tegoroczne kilkudniowe zmagania sił powietrznych USA z chińskim balonem meteorologicznym... To wprowadziło mnie w doskonały nastrój.



Prawdopodobnie Rosjanie, podobnie jak i Chińczycy, zakpili sobie siarczyście z roztoczonej obrony powietrznej. Chińczycy

nad Stanami Zjednoczonymi, a Rosjanie nad Polską. Fenomen działania tej obrony polega na tym, że nie działa. Znakomitym tego przykładem jest m.in. znalezisko w lesie pod Bydgoszczą. Są to szczątki rosyjskiej rakiety Ch55/555, które przeleżały tam przez wiele miesięcy. Rakiety przystosowanej do przenoszenia głowicy jądrowej. Odkrył je podobno jakiś przypadkowy człowiek...

Potencjalny wróg

W tym miejscu należy zadać wysokiej jakości pytanie. Gdzie na ten czas – przelotu tej rakiety nad Polską, znajdowały się słynne amerykańskie środki obrony powietrznej, rzekomo rozmieszczonej nad naszym państwem?

Ważnym, dostrzegalnym obecnie sygnałem płynącym z Rosji, są fakty przemilczeń w rosyjskich mediach tegorocznych majowych protestów antywojennych w Polsce. W ich miejsce namiętnie pokazywane są wiadome szykany polskich władz kierowane pod adresem Rosji. Jest to po prostu rosyjska pedagogika stosowana, niezbędna wobec eskalowanej z Zachodu totalnej wojny przeciwko Rosji. Jest to forma przygotowania Rosjan do tego, co może być, co może się wydarzyć. Po to, aby nie mieć litości dla potencjalnego wroga.

Ostatnie ostrzeżenie

W tym stanie rzeczy niepokojącym sygnałem ze Wschodu są coraz częstsze wypowiedzi, w tym rosyjskich przedstawicieli Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej. Przykładowo casus generała Andrieja Guruliewa, często występującego w programie TV Rossija 1 „Wieczór u Władimira Sołowiowa”. Gen. Guruliew bez ogródek mówi o konieczności użycia konwencjonalnej broni jądrowej w Europie w tej wojnie w przypadku dalszej jej eskalacji przez państwa NATO. W podobnym tonie wypowiada się gen. Konstantin Siwkow i inni.

Szczałtki starej konstrukcji radzieckiej rakiety pod Bydgoszczą, zdolnej do przenoszenia głowicy jądrowej są w mojej ocenie ostatnim rosyjskim ostrzeżeniem.

Autorstwo: Eugeniusz Zinkiewicz

Źródło: MyslPolska.info